

ŁAWROW: NORD STREAM 2 DYSKRYMINOWANY ZE WZGLĘDÓW POLITYCZNYCH

Zdaniem Siergieja Ławrowa trwają próby dyskredytowania wspólnych rosyjsko-europejskich projektów, w tym także rurociągu Nord Stream II, który w jego opinii wzmocni bezpieczeństwo energetyczne Starego Kontynentu.

W opinii rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Unia Europejska nie posiada mandatu do objęcia swoją jurysdykcją morskiego odcinka Nord Stream 2 - podaje agencja informacyjna TASS.

„Próbuje się zdyskredytować wspólne projekty, w tym Nord Stream 2, chociaż jego realizacja ma na celu wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego UE i przyczynienie się do rozwoju gospodarek jej członków” - mówił Siergiej Ławrow na spotkaniu z członkami Association of European Businesses, organizacją reprezentującą europejskich przedsiębiorców w Rosji. Dyplomata zadeklarował również, że „Tylko na etapie budowy NS2 zaangażowanych zostanie ok. 200 firm z 17 państw członkowskich”.

W opinii Ławrowa część członków Komisji Europejskiej jest „rozczarowana” wnioskiem o wypracowanie mandatu negocjacyjnego, który miałyby następnie służyć wypracowaniu specjalnego reżimu prawnego dla kontrowersyjnej magistrali. „Jest to bezzasadne” - stwierdził.

"Uważamy, że wprowadzenie nowych norm prawnych wyłącznie dla Nord Stream 2 oznacza dyskryminację inwestorów w tym projekcie, wyłącznie ze względów politycznych" - podkreślił dyplomata. Jego zdaniem egzemplifikacją politycznych represji spotykających NS 2 jest postawa Duńczyków - rząd w Kopenhadze zaproponował rozwiązania prawne, które pozwolą na ocenę budowy gazociągów i kabli na wodach terytorialnych pod kątem ich wpływu na politykę obronną i bezpieczeństwo. Potencjalnie może stanowić to poważne zagrożenie dla rosyjskiej inwestycji.

Zobacz także: [PGNiG z dostępem do ukraińskich magazynów gazu](#)

Zobacz także: [Woźniak: LNG może być realnym wsparciem dla lokalnych społeczności](#)